

Obchody 250. rocznicy zawiązania konfederacji barskiej. Wyjazd muzealników opinogórskich na Ukrainę.

W dniach 4–10 września 2018 r. Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman F. Kochanowicz wraz ze swoimi pracownikami uczestniczył w wyjeździe naukowym na Ukrainę. Towarzyszyli nam zaprzyjaźnieni darczyńcy naszego muzeum, Państwo Maria i Piotr Wittowie z Paryża.

Pierwszym przystankiem naszej wyprawy był Lublin, gdzie mieliśmy okazję zwiedzić zamek oraz przepiękną Kaplicę Trójcy Świętej, jeden z najcenniejszych zabytków sztuki średniowiecznej w Polsce i w Europie. Następnie udaliśmy się do pobliskiego Zamościa, gdzie spacerowaliśmy po renesansowym Starym Mieście, które od 1992 roku jest wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO oraz zwiedziliśmy katedrę z końca XVI w. ufundowaną przez Jana Zamoyskiego.



Lwów



Zamość



Zółkiew

rię miasta i osób z nim związanych. Ozdobą rynku jest zbudowany w 1606 r. kościół parafialny św. Wawrzyńca z dzwonnicy. Po wspaniałym wnętrzu świątyni oprowadził nas ks. proboszcz Józef Legowicz, który przybliżył nam bardzo ciekawą i burzliwą historię kościoła, a także pokazał najciekawsze zabytki m.in.: dwa nagrobki

Następnego dnia zatrzymaliśmy się w Żółkwi, mieście założonym przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego w końcu XVI w. Zwiedziliśmy zamek, dawną siedzibę hetmana Stanisława Żółkiewskiego i rodu Sobieskich. Obecnie w części zamku mieści się muzeum, które przedstawia histo-

ufundowane przez Jana III Sobieskiego: Jakuba Sobieskiego, ojca monarchy oraz Stanisława Daniłowicza (jego wuja). Książd proboszcz pozwolił nam także zejść do krypty, w której znajdują się marmurowe sarkofagi Żółkiewskich, Sobieskiego i Daniłowicza.



Lwów

Z Żółkwi udaliśmy się prosto do Lwowa. Tu pierwszym punktem naszej wycieczki było Muzeum Etnografii i Przemysłu Artystycznego, mieszczące się w budynku dawnej Galicyjskiej Kasy Oszczędności. W salach ekspozycyjnych obejrzelśmy m.in. stroje ludowe, przedmioty użytku codziennego, meble, tkaniny, wyroby z metalu, porcelanę renesansową, zbiór ukraińskich haftów i dywany oraz wiele innych cennych i ciekawych przedmiotów. Duże wrażenie zrobiło na nas piękne wnętrze budynku ozdobione m.in. wykonanymi w Innsbrucku witrażami zdobiaczami klatkę schodową.

Następnie udaliśmy się na spacer po lwowskim starym mieście, zaglądając do najważniejszych świątyń. Obejrzelśmy dawne kościoły oo. Bernardynów, św. Piotra



Dunajowce

zientująca tradycyjne meble huculskie, sztukę sakralną i artystyczną.

Po południu udaliśmy się do Iwano-Frankiwiska, dawnego Stanisławowa, jednego z głównych miast zachodniej Ukrainy. Przeszliśmy po zabytkowym centrum miasta, niektórzy (ci odważniejsi) weszli

na wieżę ratuszową, skąd mogli podziwiać piękną panoramę miasta. Zaujrzeliśmy także do dawnego kościoła NMP, który był sanktuarium rodowym Potockich, a obecnie mieści się tu Muzeum Sztuki. To tu właśnie w powieści Sienkiewicza odbywa się nabożeństwo po śmierci Wołodyjowskiego. Nie ominęliśmy także stojącej nieopodal greckokatolickiej katedry Zmartwychwstania, a dawniej kościoła Jezuitów, w którym zwracają uwagę bogate zdobienia i freski. Na koniec zwiedzania zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie pod pomnikiem Adama Mickiewicza.

Kolejnym etapem naszej podróży było małe miasteczko Rohatyn. Główne miejsce miasta – rynek – nazwany został Majdanem Roksolany, na pamiątkę pochodzącej stąd Aleksandry Lisowskiej, żyjącej w XVI w. Została ona wzięta w jasyr i umieszczono



Iwano-Frankiwisk



Rohatyn

i Pawła, oo. Dominikanów oraz bazylikę archikatedralną pw. Wniebowzięcia NMP. Będąc na Rynku, nie mogliśmy nie zobaczyć kamienicy Królewskiej z przepięknym renesansowym dziedzińcem, zwanym włoskim. Na koniec dnia udaliśmy się do Lwowskiej Galerii Sztuki, gdzie byliśmy pod ogromnym wrażeniem kolekcji malarstwa polskiego, mogliśmy podziwiać dzieła m.in.: Matejki, Chełmońskiego, Fałata, Grottgera, Kossaków, Siemiradzkiego i Wyspiańskiego.

Rankiem następnego dnia zwiedziliśmy Muzeum Huculszczyzny w Kołomyi, prezentujące sztukę ludową Huculów i mieszkańców całego Pokucia od XVII w. do naszych czasów. Od 2000 r. w muzeum funkcjonuje stała ekspozycja, pre-



Iwano-Frankiwisk



Rohatyn

Kamieniec Podolski



robi samo położenie miasta: jar Smotrycza o skalnych ścianach sięgający kilkudziesięciu metrów wysokości otacza miasto tak, że rzeka zatacza niemal pełny krąg wokół centrum. Zwiedziliśmy katedrę, twierdzę i inne zabytki. W Muzeum Sztuki, prezentującym eksponaty związane z historią Kamieńca i okolic, mogliśmy zobaczyć bardzo cenne dla nas, cztery marmurowe epitafia rodziny Krasieńskich. Zamówiła je babka Zygmunta Krasieńskiego – Antonina z Czackich Krasieńska do nieistniejącego już kościoła w swoim majątku rodzinnym, Dunajowcach. Dunajowce były następnym celem naszej wycieczki, w tym małym miasteczku jedynym śladem po dawnych właścicielach – Krasieńskich, jest przebudowany pałac, w którym

Kamieniec Podolski



na w haremie sułtańskim. Jako ulubiona żona sułtana Sulejmana I Wspaniałego, znana pod imieniem Roksolana (po turecku Rusinka), lub perskim Hürrem, wywarła duży wpływ na politykę zagraniczną Turcji.

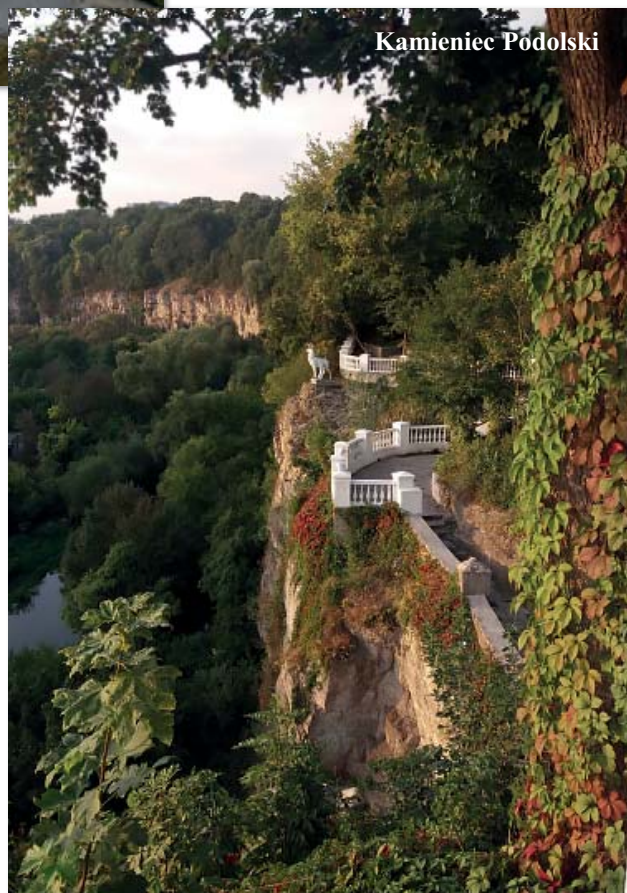
W okolicy rynku przyciąga uwagę XVII-wieczny kościół św. Mikołaja, którego proboszczem był Piotr Skarga. Naszą uwagę zwrócił, znajdujący się obok kościoła, zaniedbany, XIX-wieczny obelisk wzniesiony na pamiątkę stulecia urodzin Adama Mickiewicza. Jednak najwspanialszym zabytkiem miasta jest unikatowa w skali całego kraju cerkiew Ducha Świętego z 1598 r., która należy do najlepiej zachowanych zabytków architektury ludowej Rusi Halickiej, a jej dodatkowym atutem jest wyjątkowo malownicze położenie. Wewnątrz zachował się piękny ikonostas. Obecnie w cerkwi mieści się muzeum.

W mieście zachował się także budynek dawnego zakładu opieki dla ubogich, prowadzonego przez zgromadzenie sióstr miłosierdzia (szarytki), który ufundował hr. Leopold Krasieński, rodzony brat ojca Ludwika Krasieńskiego z Krasnego. Obecnie w budynku mieści się szpital. W zachowanej krypcie budynku pochowani są m.in. fundator zakładu Leopold, jego ojciec Józef oraz brat Piotr. Na fasadzie znajduje się tablica fundacyj-

na z herbem Ślepowron. Po dniu pełnym wrażeń udaliśmy się na nocleg do Kamieńca Podolskiego.

Kolejne dni spędziliśmy w Kamieńcu Podolskim, dawniej siedzibie biskupa Adama Stanisława Krasieńskiego, i jego okolicach. Niezwykle wrażenie

Kamieniec Podolski



Bar



obecnie mieści się miejski ośrodek kultury oraz nazwa głównej ulicy.

Udało nam się także zwiedzić twierdzę w Chocimiu oraz kościół św. Trójcy w Okopach, leżący nieopodal Kamieńca. Razem z proboszczem katedry kamienieckiej ks. Romanem Twarógiem zawiesiliśmy we wnętrzu kościoła portrety: Kazimierza Pułaskiego, jednego z przywódców konfederacji barskiej, który bronił się tu przed atakiem wojsk rosyjskich i Zygmunta Krasińskiego, naszego wieszcz, który Okopy św. Trójcy uczynił jednym z miejsc akcji „Nie-Boskiej komedii”.



Kościół św. Trójcy

W niedzielę 8 września w miejscowości Bar uczestniczyliśmy w uroczystościach związanych z obchodami 250. rocznicy zawiązania konfederacji barskiej. Uroczystą mszę świętą w kościele parafialnym odprawił ks. biskup kamieniecki Leon Dubrawski. Bardzo miłym gestem wykazali się parafianie, którzy w podziękowaniu za zorganizowanie tej uroczystości, obdarowali dyrektora Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Romana F. Kochanowicza dużym, pięknie dekorowanym bochenkiem chleba zawiniętym w białą tkaninę z tradycyjnymi, ludowymi



Bar

wzorami. Po mszy ks. biskup razem z dyrektorem Muzeum odsłonił pamiątkową tablicę z inskrypcją w języku polskim i ukraińskim: „W hołdzie patriotom braciom Mi-



Bar

braci Krasińskich. Następnie dyrektor Muzeum wręczył ks. biskupowi pamiątkowy medal „50-lecia Muzeum Romantyzmu w Opinogórze” oraz wygłosił przemowę.

Po nim z krótkimi przemowami wystąpili także: Pan Damian Ciarciański, Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy oraz prof. Włodzimierz Suleja, dyrektor Biura Badań Historycznych IPN. Na koniec uroczystości „Soliści Polesia” z filharmonii z Żytomierza: Mikołaj Nagirniak i Natalia Trawkina, niezwykle wzruszającym koncertem z odśpiewaniem „Pieśni konfederatów barskich”, poruszyli



Bar

chałowi i ks. biskupowi Adamowi Stanisławowi Krasińskiemu oraz Kazimierzowi Pułaskiemu obrońcom zagrożonej niepodległości Rzeczypospolitej wobec agresji rosyjskiej w 250. rocznicę zawiązania konfederacji barskiej 1768-2018” oraz towarzyszące jej dwa portrety wspomnianych

wszystkich zebranych na czele z ks. biskupem.

Jeszcze tego samego dnia, po oficjalnych uroczystościach, zostaliśmy zaproszeni przez ks. biskupa do zwiedzenia nowo otwartego (1 września 2018 r.) „Memoriału Męczenników XX wieku”, który mieści się na terenie klasztoru oblatów w Tywrowie, położonym 20 kilometrów od Winnicy. W tym poddominikańskim klasztorze 80 lat temu w ramach tak zwanej „Operacji Polskiej” NKWD wymordowała w ciągu 3 dni ponad 15 tys. osób. Memoriał, który ma ponad 400 m², składa się z 14 sal, odnoszących się do stacji Drogi Krzyżowej, drogi Jezusa z ludźmi, którzy byli prześladowani za wiarę w Ukrainie. Po ekspozycji oprowadził nas o. Paweł Wyszowski OMI, inicjator budowy memoriału.

Ten pełen wrażeń, emocji i wzruszeń dzień zakończyliśmy uroczystą kolacją u ks. biskupa Leona Dubrawskiego w Kamieńcu Podolskim. Następnego dnia wyruszyliśmy w długą drogę powrotną do Opinogóry.